Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 10 gr.

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł. z dostawą
Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Edward Olszewski.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok IV. Brzeżany, 15. listopada 1935 r. Nr. 21.

Obchód rocznicy święta odzyskania niepodległości.

Brzeżany.

Obchód rocznicy święta odzyskania niepodległości miał tego roku charakter bardzo uroczysty. Całe społeczeństwo brzeżańskie bez różnicy narodowości i wyznań wzięło tłumny udział w tem tak drogiem dla każdego Polaka święcie. Uroczystości rozpoczęły się od masowej iluminacji budynków oraz od capstrzyku orkiestry 51 pp. Na drugi dzień rano odbyły się we wszystkich świątyniach solenne nabożeństwa przy udziale przedstawicieli wszystkich władz, urzędów i organizacyj. Po nabożeństwie oddziały wojskowe i P.W. przedefilowały na rynku przed ppłk. dypl. Hycem i starostą powiatowym. Następnie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego na pomniku poległych bohaterów 51 p.p. Odsłonięcia dokonał ppłk. dypl. Hyc, który w podniosłem przemówieniu podkreślił rolę śp. Marszałka w walce o odzyskanie niepodległości naszej Ojczyzny. Wieczorem odbyła się przy tłumnym udziale publiczności Uroczysta Akademja o bardzo obfitym i pięknym programie. Akademję zagaił starosta powiatowy, który na wstępie swego przemówienia wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego jednominutowem milczeniem. Następnie chór mieszany pod batutą Franciszka Świcy odśpiewał suitę pieśni góralskich. Chór wywiązał się ze swojego zadania znakomicie. Zkolei nastąpiła prelekcja prof. Słotwińskiego oraz produkcje orkiestry 51 pp. Na zakończenie zespół amatorski zagrał udatnie trzy sceny z »Kordjana«. Całość miała przebieg imponujący i pozostawiła w sercach naszych niezatarte wspomnienia oraz zjednoczywszy nas pod jednym sztandarem umocniła do walki o świt lepszego jutra.

Święto państwowe w gimnazjum.

Uroczysta Akademja z okazji święta narodowego odbyła się w gimnazjum w dniu 10 XI. br. o godz. 16-tej.

Na wstępie dyr. Olszewski odczytał młodzieży pismo ministra Chylińskiego o znaczeniu święta niepodległości. Po przemówieniu ucznia Niżankowskiego nastąpiły produkcje wokalno-muzyczne, kierowane umiejętną ręką prof. Józefa Klisza. Na zakończenie uroczystości młodzież odegrała sztukę pt. Poeta Legjonów. Imponująco wypadły produkcje chóru mieszanego, który w składzie uczniów i uczenic wszystkich narodowości, odśpiewał udatnie pieśni polskie i ukraińskie. Wzruszającym momentem było wręczenie przez przewodniczącego gminy szkolnej Z. Szynalskiego dyplomów za pracę społeczną b. uczniom zakładu oraz przemówienie okolicznościowe st. praw. Adama Wierzbickiego.

Kozowa.

Obchód święta niepodległości Państwa Polskiego z uwagi na liczny wyjazd miejscowego społeczeństwa do Tarnopola na uroczyste odsłonięcie pomnika śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzono w dniach 9 i 10 listopada.

Dnia 9 listopada już w godzinach popołudniowych miasto zaczęło przybierać uroczysty charakter. Na budynkach urzędowych, siedzibach organizacyj i domach prywatnych powiewały chorągwie państwowe, zaś w miarę zapadania zmroku roić się zaczęły ulice od licznych przechodniów oczekujących capstrzyku. W międzyczasie popłonęły światła w oknach domów, co wskazywało na niecodzienną chwilę. Tymczasem rynek zapełniał się przechodniami, pragnącymi wziąć udział w capstrzyku, odegranym o godz. 20-tej przez orkiestrę miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej.

Dalsze uroczystości odbyły się dnia następnego. O godz. 9-tej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w cerkwi i modły w synagodze, w których udział wzięli przedstawiciele miejscowych władz i urzędów oraz dziatwa szkolna. O godz. 11 kompanja Z.S., oddział O.S.P., Stow. M. K., młodzież szk. ob.-łac. i ludność całej parafji udała się na uroczystą sumę, celebrowaną przez ks. dziekana K. Chmielewskiego. W czasie sumy podniosłe kazanie wygłosił miejscowy katecheta ks. Emiljan Pisarski. O godz. 13 przy dźwiękach orkiestry odbyła się w rynku defilada. Poczem przemówienie wygłosił wójt gminy zbiorowej Klich Jan. O godz. 18-tej na wzgórzach okalających Kozowę zapalono znicze.

Wieczorem w sali TSL. odbyła się Uroczysta Wieczornica z następującym programem: przemówienie, zakończone 2-minutowem milczeniem dla uczczenia pamięci Twórcy Polski Niepodległej śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wygłosił ks. E. Pisarski, dwie deklamacje wygłosiły strzelczynie Pruska i Łopacka. Następnie zespół amatorski pod kieronictwem naucz. W. Zaleskiego odegrał sztukę. Po części oficjalnej odbyła się zabawa ludowa.

Seńków.

W dniu 10 XI. br. odbył się w Seńkowie uroczysty obchód z okazji rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego. Na program uroczystości złożyły się: odczyt, wygłoszony przez jednego ze strzelców, śpiewy i deklamacje aktualne oraz dwie sztuczki pt. Porucznik I-ej Brygady i »Chrapanie z rozkazu«, odegrane przez młodzież Zw. Strzeleckiego.

Pamiętaj o najbiedniejszych — Daj grosz na cele Towarzystwa św. Wincentego á Paulo.

Kącik historyczny.

1) Adamówka jest wedle Schneidra osadą tatarską. 2) Adamówkę wcielono do Brzeżan jako ich przedmieście w roku 1843. 3) Cerkiewkę na Adamówce wybudowano w roku 1691. 4) Jak powstała kapliczka na ulicy Wałpwej?

Encyklopedya dla krajoznawstwa Galicyi

pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym, etc. etc. Tom pierwszy. Zebrał i wydał Antoni Schneider pod opieką zebranego ku temu celowi z grona obywateli krajowych Komitetu. Lwów 1871. Z drukarni składu narodowego imienia Ossolińskich.

„**Adamowka.** — Przedmieście ku południowi miasta Brzeżan, w pow. Brzeżańskim (obw. Brzeżańsk.), przy głównym trakcie [brzeżańskim] i drodze prywatnej ztąd do Posuchowa wiodącej. Przedmieście to stykając się z miastem, poczyna się od kapliczki małej przy ulicy na cmentarz wiodącej, i ciągnie się wzdłuż pomienionego traktu, jakoteż po prawym pagórkowatym brzegu, wychodzącej ze stawu Brzeżańskiego rzeki Złotej Lipy. Stanowiąc własną gminę konskrypcyjną, należy pod względem katastralnym do obrębu miasta Brzeżan, licząc 222 po części murowanych domów, po większej części zaś lepianek pod słomianą strzechą i 1.277 mieszk. (w r. 1865), z których 529 dusz obrz. łac., 673 gk., 1 ormiańsko-katol., 4 ewangel. i 70 żydów[1]. Co do utrzymania i zarobkowości, dzieli się ludność tutejsza na 39 honoratiorów i urzędników, 91 posiadaczy gruntów, 10 chałupników, 69 rzemieślników (szczególnie szewców, murarzy, garncarzy i tkaczów), 79 zarobników i sług, i 935 kobiet i dzieci.— Pagórkowate grunta tutejsze, zawierające czarnoziem i opokę, dość urodzajne, lecz uprawiane dawnem trybem, nie zawsze jednak dostatecznie wynagradzają pracę rolnika.— Pszczelnictwa wcale nie praktykują, choć miejsce ku temu dość dogodne, jak również i sadownictwo nieznaczne.— Pomimo dość obszernych łąk nad korytem Złotej Lipy rozłożonych, dla braku dostatecznych pastwisk, miejsce to posiada bardzo szczupłą liczbę bydła domowego[2].— Ogrody tutejsze chociaż nie wspaniałe, dostarczają miastu przez cały rok jarzynę kuchenną na targi dzienne i tygodniowe. Miejsce to wywodzi fundację swoją oraz i nazwę od Adama Hieronima Sieniawskiego podczas. kor. i star. jaworowsk., który w każdej potrzebie kraju, stojąc na czele własnym kosztem utrzymywanych zbrojnych ludzi, stoczał z Tatarami i Mułtanami, niepokojącymi podówczas co roku prawie ziemie ruskie, znaczne boje junackie i zabranymi jeńcami posiadłości swe zaludniał[3]).— Tym sposobem powstała około r. 1615*) pod murami miasta Brzeżan nowa osada tatarska, która powiększając się znacznie innemi osadnikami, fundatora przyjęła nazwę.— Dzieliła ta osada od czasu powstania swego z miastem Brzeżanami jednakowe losy i uważana była od dawna za przedmieście, chociaż ją stosunek poddańczy od praw wolnego miasta wyłączał.— Dopiero w r. 1843 zniesiono stosunek ten i Adamówkę wcielono jako wolne i nierozłączne przedmieście do miasta. Wśród przedmieścia, stoi na wzgórzu lipami otoczonem, drewniana gk. cerkiew, pod tytułem św. Mikołaja bisk., którą w r 1691 mieszkańcy tutejsi na wzór zwyczajny (wschodnio-grecki) zbudowali. Powstanie swoje zawdzięcza ona również jednemu z rodziny Sieniawskich, Mikołajowi Hieronimowi. wojew. wołyńskiemu, hetm. w kor., star. lwowskiemu i rohatyńskiemu, który budując klasztor OO. Bernardynów w Brzeżanach, podczas tych robót też na wzniesienie cerkwi tutejszej materjału dostarczył. Całe zabudowanie cerkiewne 8 sążni długości, na podmurowaniu, zawiera trzy ołtarze i ma kamieniem w. kwadrat wyłożoną podłogę.— Niegdyś istniała przy tej cerkwi samoistna parafia, do dochodów której, należały między innemi także położone na Adamówce grunta erekcyjne, a to pola: Pod Temionką i w innych uroczyskach, objętości 20 morgów, 757 sążni² (grunta jęczmienne); tudzież 22 morgów 893 sażni² łąk (wydając rocznie do 238 cent. siana słodkiego i 77 cent. potrawu), — razem 43 morg. 50 sążni² z rocznym dochodem do 293 złr. 60 cnt. Dochody te przyłączono podczas regulacyj pararafialnych za rządów cesarza Józefa II, do cerkwi parafialnej w samem mieście[4]).

Wyż pomieniona kapliczka stojąca przy wązkiej drodze na cmentarz, jest również ważnym dla history, krajowej zabytkiem, gdyż przypomina nam nieszczęśliwe na początku zeszłego wieku czasy rządów królów polskich Sasa i Lasa (Augusta II. i Stanisława Leszczyńskiego). Wystawiono ją bowiem na pamiątkę, zaszłej w tem miejscu porażki sławnego w wojnach tych podjezdnika Adama Smigielskiego, starosty gniezn. Tenże będąc początkowo wielkim najazdu szwedzkiego, oraz partyi króla Leszczyńskiego nieprzyjacielem, dzielnemi i śmiałemi podjazdami niepokoił przez dłuższy czas wojska nieprzyjacielskie. Po sławnej bratobójczej i dla partyi Leszczyńskiego nieszczęśliwej bitwie pod Kaliszem w r. 1706, pojmał Smigielski Józefa Potockiego wojew. kijow. w pochodzie wraz z żoną i dziećmi, i chciał tą zdobyczą prezent zrobić carowi moskiewskiemu Piotrowi W., czego mu jednak pozazdrościł raczej niedozwolił, książę Menżyków, ówczesny komendant wojsk moskiewskich w Polsce; czem też urażony Smigielski, odstąpił partyi Augusta i przyłączył się do partyi Leszczyńskiego.— W roku 1709 chcąc Smigielski zrobić dywersyą Sieniawskiemu wojew. Bełzkiemu, gdy tenże chciał się połączyć z wojskiem moskiewskim pod dowództwem jenerała Golca, uderzył na miasto Brzeżany, zniszczywszy wprzód sławną Sieniawskiego siedzibę Rajem zwaną, i kilka okolicznych włości; — zbliżając się jednak z pochyłego wzgórza od strony Raju ku murom miejskim, poczęstowany z jednej strony od ciężkich dział brzeżańskich, z drugiej zaś, od nadeszłych miastu posiłków pod dowództwem pułkownika Krasnowskiego, — poniósł na tem miejscu ciężką porażkę.— Na mogile poległych i w tem miejscu pochowanych ofiar tej bitwy, ustawiono pojedyńczy krzyż drewniany, który to pomnik później w murowaną kapliczkę z wyobrażeniem męki Pańskiej zamieniono.— Dotąd co piątku bywa ta kaplica oświetloną. O porażce tej i pobyciu Smigielskiego w okolicy Brzeżan, rozmaite między ludem dotąd istnieją wieści[5]).

(Obacz także opisy Brzeżan i Raju)".

---

[1]) „Według konskrypcyi wojskowej z r. 1777 liczono w tem miejscu wraz z wsią Rajem 155 domów i 937 mieszk. [929 chrześcijan i 8 żydów]; tudzież 66 koni i 50 wołów.— W roku 1820 miejsce to same bez Raju liczyło 149 domów i 877 mieszk."

[2]) „Stan ilości bydła według urzędowego obliczenia z r. 1857 w tem miejscu wynosił: 8 klaczy, 117 koni [wałachów], 3 łosząt, 180 krów, 6 wołów, 57 cieląt, 7 owiec i 59 nierogacizny.— Od r. 1857 nie przedsięwzięto dotąd jeszcze urzędowego obliczenia ludności jakoteż i bydła Galicyi".

[3]) „Ob. Niesieckiego: Korona Polska art. o Sieniawskich."

[4]) „Według inwentarza cerkiewnego i parafialnego miasta Brzeżan z r. 1843".

[5]) „Z dawniejszego pamiętnika klasztoru Bernardynów w Brzeżanach i konnotatek ks. Siarczyńskiego".

*) Przywilej lokacyjny Adamówki wydany został przez Jadwigę z. Tarłów Sieniawską w roku 1584. Potwierdzenie tego przywileju przez Adama Mikołaja Sieniawskiego nastąpiło w roku 1610 = Maciszewski, Brzeżany str. 198 — 202 (dop. F. St.).

F. St

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

Z racji odbytego w dniach od 5 do 12 XI. br. tygodnia »Polskiego Białego Krzyża« godzi się przypomnieć społeczeństwu o tej zasłuzonej instytucji i jej pełnej samozaparcia pracy, którą prowadzi dla wojska.

Najważniejszym celem tej pracy jest, jak wiadomo, oświata, pomoc w zwalczaniu analfabetyzmu w wojsku i wychowanie obywatelskie żołnierza. W tej tak ważnej dla Państwa dziedzinie współpraca Polskiego Białego

Krzyża z wojskiem oddaje wielkie usługi, stwarzając dzięki temu jeszcze jedną więź, łączącą społeczeństwo cywilne z pracą wojska. Dzięki swej pracy kulturalno-oświatowej, prowadzonej już od roku 1918, P. B. K. stał się instytucją w wojsku niezwykle popularną, natomiast społeczeństwo cywilne, pochłonięte troskami szarego dnia codziennego, często niestety zapomina nawet o jej istnieniu.

Forma pracy Polskiego Białego Krzyża to nauczanie w początkowych szkołach żołnierskich, przez które przeszły już tysiące żołnierzy analfabetów, zakładanie bibljotek, prowadzenie świetlic żołnierskich i organizowanie na tym terenie różnych specjalnych kursów. Jeśli się zważy, że praca oświatowa P.B.K. prowadzona jest metodami najbardziej nowoczesnemi, metodami, które łatwo trafiają do duszy i umysłu żołnierzy, garnących się coraz gremjalnej, coraz tłumniej do świetlic, to łatwo ocenić jak wielką wagę dla społeczeństwa posiada cicha i skromna praca Polskiego Białego Krzyża.

Doceniając zatem w zupełności doniosłość pracy kulturalno-oświatowej w wojsku, z okazji odbytego tygodnia PBK. poświęconego propagandzie celów i zadań tej instytucji, kierujemy gorący apel do ofiarności społeczeństwa na cele Polskiego Białego Krzyża oraz do czynnej współpracy, jak również do powiększenia grona członków i sympatyków, którzyby chętnie w tej czy innej dziedzinie, w tej czy innej formie, zechcieli na rzecz wojska i oświaty żołnierza współpracować.

Ciekawa książka o brzeżańszczyźnie.

Nakładem Bibljoteki Kresowej we Lwowie ukazało się drukiem dzieło p. t. Brzeżany i kresy południowo-wschodnie Rz. P. w wojnie ukraińsko-polskiej 1918—1919 Stanisława Wiszniewskiego.

Historja ostatniej wojny ukraińskiej na ziemiach tut. jest tematem dotychczas bardzo słabo wyzyskanym i mamy tylko bardzo mało spisanych wiadomości o organizacji ruchu zbrojnego Ukraińców, ich walkach i rządach na Kresach połud.-wschodnich Państwa Polskiego.

Ponadto nie mamy jeszcze dotychczas żadnego opracowania, odnoszącego się chociażby w przybliżeniu, do całokształtu wojny ukraińsko-polskiej w latach 1918-1919.

Autor, przez wiele lat żył w środowisku ukraińskiem, brał żywy udział w życiu publicznem, a nadto jako więzień ukraiński, miał sposobność dokładnie zapoznać się z całym materjałem na postawie własnego przeżycia, jakoteż dużej znajomości publikacyj ukraińskich, które obecnie są już bardzo liczne.

Książka ta zawiera wiele nieznanych szczegółów i bardzo interesujących, wprost rewelacyjnych wiadomości.

Również ciekawie podane są wiadomości o legjonie ukraińskim, który zorganizowany został w czasie wojny światowej, operował przez dłuższy czas pod Brzeżanami, a który stał się później główną podstawą ukraińskich sił zbrojnych przeciw Polakom w r. 1918-tym.

Oprócz wartości źródłowych, piękny styl, zajmujące opowiadania pamiętnikarskie, utrzymujące w napięciu czytelnika, nadają wielką wartość książce, a wobec zaognionych doniedawna stosunków polsko-ruskich, książka ta przyczyni się również do ich wyjaśnienia. Wobec tego każdy obywatel państwa polskiegopowinien się z nią zapoznać. Cena książki, około 280 stron, z ilustracjami, wynosi: 4·50 zł., które na życzenie można spłacić w ratach miesięcznych.

Zapłatę należytości, względnie pierwszą ratę, należy wpłacić na rachunek Bibljoteki Kresowej we Lwowie do Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzeżanach, ewentualnie czekiem P. K. O. nr. 146·002.

Smutne, ale prawdziwe.

W czasie tegorocznego święta państwowego w dniu 11 listopada br. uderzył przechodniów brak nalepek okolicznościowych w oknach kupców w rynku. Widocznie zachęta i prośba Komitetu Obywatelskiego w sprawie dekoracji domów w dniu 11.XI nie znalazła oddźwięku w duszach pewnej kategorji obywateli polskich. Jest to smutne — ale prawdziwe. Czyżby w rzeczywistości kupcy aż tak zubożeli, żeby nie stać było ich na zakupno groszowych nalepek? A jakby tak były imieniny Franciszka Józefa, lub jakieś c. k. urodziny czy zaślubiny za ile złotych spaliliby świec? Coś im Polska nie leży na sercu, skoro bojkotują w tak ważnym momencie polecenie Komitetu.

KRONIKA.

Poświęcenie lotniska w Brzeżanach i pobranie ziemi na Sowiniec.

W dniu 13 października br. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie lotniska brzeżańskiego na Kasztelówce, poczem pobrana została z lotniska ziemia na kopiec imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Poświęcenia lotniska dokonał ks. kan. Łańcucki, zaś otwarcia lotniska i pobrania ziemi starosta powiatowy, który, w swojem przemówieniu podkreślił znaczenie lotnictwa dla mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej oraz wysiłki LOPP., zmierzające do jak największego rozbudowania Polski Skrzydlatej.

Na lotnisku zebrały się niezliczone rzesze ludności i młodzieży, które spotkał przykry zawód, bowiem samolot Aeroklubu Lwowskiego, który miał zabrać pobraną ziemię na Sowiniec, nie przyleciał.

Samolot ten z powodu defektu silnika lądował przymusowo w drodze ze Stanisławowa do Brzeżan.

Poświęcenie sztandaru Zw. Podoficerów Rezerwy.

Znany ze swej ruchliwości i działalności na niwie społecznej Zw. Podofic. Rezerwy, obchodził w dniach 9 i 10 XI. uroczystości poświęcenia sztandaru. Po złożeniu wieńca na grobie poległych na polu chwały brzeżańczyków oraz po uroczystem nabożeństwie nastąpiło poświęcenie sztandaru oraz wbijanie gwoździ przez rodziców chrzestnych i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Po uroczystościach nastąpił wspólny obiad żołnierski dla przyjezdnych gości, który w pogodnym nastroju przeciągnął się do godzin wieczornych. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w salach »Sokoła«, która pozostawiła po sobie bardzo miłe wspomnienia.

Z Uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Tarnopolu.

Na odsłonięcie pomnika śp. Marszałka Piłsudskiego w Tarnopolu wyjechało z powiatu brzeżańskiego mnóstwo osób. U stóp pomnika zostały złożone w dn. 11XI. 2 wieńce; jeden wieniec złożył starosta powiatowy w imieniu pow. brzeżańskiego, zaś drugi wieniec ukraiński złożyli E. Manacki i Stefan Melisz.

Szczególną uwagę zwracał wieniec, złozony przez starostę powiatowego, który specjalnie wyróżniał się wśród wszystkich wieńców.

Wieniec ten wykonany został w zakładzie ogrodniczym Józefa Pichy.

Wizytator ministerjalny Eckert w Brzeżanach.

W dniach 13 - 17 XI. br. bawił w Brzeżanach i stolicy wizytator ministerjalny Eckert, brzeżańczyk, który przed wojną był tu nauczycielem. Wizytator Eckert zwiedzał szkoły utrakwistyczne i to zarówno powszechne jak i miejscowe gimnazjum. Wizytator Eckert jest specjalistą od szkolnictwa mniejszościowego w Polsce.

Kurator Gadomski i naczelnik Koestlich w Brzeżanach.

W dniu 16.XI. br. bawili w Brzeżanach w sprawach służbowych kurator OSL. Jerzy Gadomski i naczelnik Wydziału Roman Koestlich.

Prace likwidacyjne B.B.W.R. w pow. brzeżańskim.

Sekretarjat Rady Pow. BBWR. wysłał już do Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR. w Tarnopolu wszystkie księgi, pisma i pieczęcie Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach. Obecnie Sekretarjat w Brzeżanach ściąga pisma, pieczęcie Kół BBWR. w powiecie brzeżańskim i Komitetów Obwodowych BBWR., celem odesłania ich do Tarnopola. Prezes Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach wziął udział w dniu 11 XI. br. w zjeździe pożegnalnym BBWR. w Tarnopolu.

Jak wyglądają Brzeżany wedle ostatniego spisu ludności z dnia 9 XII. 1931 r.?

Powiat brzeżański ma 1134.6 km² powierzchni i liczy 103.824 mieszkańców, w tem 50.002 mężczyzn, 53.822 kobiet. Na 1 km² mieszka w pow. brzeżańskim 91·5 ludności. Gmin miejskich ma pow. 2, gmin wiejskich 9, gromad 89, miejscowości 258. Na 100 km² wypada 22·7 miejscowości. Miasta pow. miały: 49·8% rzym-kat., 20·4% gr-kat., 29·6% mojż., 0.2% innych.

Wsie miały: 38·5% rzym-kat., 58·8% gr-kat. 2·2% mojż., 0·5% innych. Do języka polskiego przyznało się w miastach 66·8%, ukraińskiego 5·9%, ruskiego 9.6%, żydowskiego z hebrajskim 17·6%; po wsiach do jęz. polskiego 42·2%, ukraińskiego 18·4%, ruskiego 38·5%, żydowskiego z hebrajskim 0·7%.

Ruch służbowy w sądownictwie.

W listopadzie zostali przeniesieni na inne miejsca służbowe: 1) Łonkiewicz Eugenjusz, kier. sądu grodz. w Bursztynie przeniesiony z dniem 9 XI. br. do sądu grodz. miejsk. we Lwowie. 2) Mierzwiński Władysław, sędzia grodzki w Podhajcach przeniesiony z dniem 9 XI. br. do sądu grodzkiego w Brzeżanach. 3) Otmar Longin 2 im. Sobesto, asesor sądowy ze sądu grodz. w Chodorowie do sądu grodz. w Podhajcach. 4) Marjan Czajkowski, asesor sądowy ze sądu grodz. w Przemyślanach do prokuratury sądu okręgowego w Stanisławowie. 5) Józef Alojzy Fritze, asesor sądowy ze Szczerca sądu grodz. przeniesiony do sądu grodz. w Chodorowie. 6) Teofil Skorowski, asesor sądowy, przeniesiony ze sądu grodz. w Monasterzyskach, do sądu grodz. w Bursztynie. 7) Teodor Petryszyn, asesor sądowy, przeniesiony ze sądu grodz. w Brzeżanach do sądu grodz. w Podkamieniu. 8) Roman Suszczyński, prow. pom. kanc. sądu okręgowego w Brzeżanach, przeniesiony do sądu grodz. w Brodach. 9) Eugenjusz Duszniam, sekretarz sądowy sądu grodz. miejskiego we Lwowie, przeniesiony do sądu okręgowego w Brzeżanach. 10) Pająk Antoni, pom. kanc. sądu grodz. w Chodorowie, przeniesiony do sądu okręgowego w Złoczowie. 11) Alfred Zajączkowski, prow. pom. kanc. prokuratury sądu okręgowego w Stanisławowie, przeniesiony do sądu grodz. w Chodorowie.

Kozowa.

O. S. P.

Z okazji tygodnia walki z pożarami w dniu 20 października o godz. 9-tej rano została odprawiona w kościele parafjalnym uroczysta msza św., na której obecni byli przedstawiciele władz i urzędów miejscowych oraz delegacje organizacyj i oddział Ochotniczej Straży Pożarnej ze sztandarem.

O godz. 10-tej odbyła się w rynku defilada oddziału OSP. wraz z całym sprzętem, a odebrał ją prezes oddziału Trauntellner Piotr. Po południu o godz. 14-tej odbyły się programowe pokazy. Na zakończenie »Tygodnia Walki z Pożarami« w dniu 27 października br. odegrana została przez zespół OSP. sztuczka z wielkiem powodzeniem.

Ognisko Z. N. P.

W związku z likwidacją ogniska w Brzeżanach i podziału tegoż na dwa oddzielne Ogniska, w dniu 20 października odbyło się w Kozowej zebranie organizacyjne członków ZNP. ze wschodniej części powiatu, na które przybyli: delegat Związku Okręgowego Józef Czabanowski oraz delegaci Ogniska Powiatowego kol. Nowak i Rogowska. Po zagajeniu zebrania przez inicjatora kol. Kubisza Rudolfa, prez. Czabanowski przedstawił zebranym przyczyny podziału powiatu na dwa Ogniska. Poczem zebranie postanowiło zorganizować Ognisko z siedzibą w Kozowej, i wybrano Zarząd nowo - utworzonego Ogniska w następującym składzie: prez. Rudolf Kubisz z Kozowej, wiceprezes i przewodniczący Wydziału organizacyjnego Jan Biszko z Kozowej, zast. Buczkowska Władysława, przewodniczący Wydziału społecznego Stanisław Wojciechowski, zast. Słobodzian Marjan, przew. wydziału pedagogicznego Marja Jasna, zast. Kozimorówna Marja, przew. Wydziału finansowego Zaleski Wilhelm, zast. Bajserowicz Walerjan. Do Komisji kontrolującej wybrano Zwiryka, Rojową Julję i Kozaka Jana, zast. Stojakowską i Wenca Ludwika. Superarbitrem Sądu koleżeńskiego Ogniska wybrano Grodzkiego Edmunda, zast. Wojtasiewiczową Kazimierę. Po ożywionej dyskusji kol. Nowak imieniem Ogniska Powiatowego złożył nowopowstałemu Ognisku życzenia owocnej pracy. W serdecznej atmosferze kol. Kubisz Rudolf, dziękując delegatom i członkom Z. N. P. za przybycie na zebranie zamknął posiedzenie.

Święto zmarłych.

W dniu 1. listopada br. Kozowa obchodziła w bardzo uroczystym nastroju »Święto zmarłych«. O godz. 14³⁰ odprawiono w miejscowym kościele parafjalnym żałobne nieszpory, poczem przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, zarządy i członkowie wszystkich z tut. terenu organizacyj oraz niezliczone rzesze społeczeństwa z całej parafji z procesją udali się na cmentarz, gdzie po odprawieniu żałobnych modłów przez ks. dziekana K. Chmielewskiego, okolicznościowe przemówienie wygłosił miejecowy naucz. Jan Biszko. Równocześnie Z.S. z Kozowej i Kozówki oraz ZPOK. złożyły na grobie śp. Bodnara, poległego w walce o niepodległość państwa polskiego wieńce.

T.S.L.

Dnia 8 listopada br. Zarząd Koła TSL. odbył posiedzenie, na którem przedyskutował cały szereg zagadnień, związanych z pracą społeczno - oświatową na terenie swej działalności. Jego spostrzeżenia oraz powzięte decyzje okażą się w następnym numerze. Prosimy zatem Czytelnie TSL., by zainteresowały się artykułami umieszczonemi przez Koło na łamach »Głosu Brzeżańskiego«.

Płaucza Mała.

W dniu 30 października br. na terenie gminy Płaucza Mała zawiązany został Komitet obchodu uczczenia pamięci zmarłego Wodza Narodu śp. Józefa Piłsudskiego, Marszałka Polski, oraz poległych bohaterów w walkach o niepodległość Państwa Polskiego. Część obchodu odbyła się w dniu 1 listopada, w którym to dniu na cmentarzu rz.-kat. w Płauczy Małej odprawione zostały modły żałobne za spokój duszy naszych Bohaterów. Na grobowcu powstańca Rocha Lachowicza, znajdującym się w Glinnej, zapalono świece. Nazajutrz 2 listopada w godzinach porannych po mszy żałobnej z pod kościoła rzym. kat. w Płauczy Małej uformował się pochód, złożony z 2000 osób, który przeszedł na wspaniały cmentarz w Glinnej. Tu po odprawieniu modłów za wszystkich wojowników przez miejscowego proboszcza ks. Wołoszczuka, sekr. gminy Tomasz Chłosta wygłosił wzruszające przemówienie, poświęcone tym, którzy życie Swe spędzili na pracy znojnej i walce o wolność, a których dziś kryje mogiła. Po odśpiewaniu pieśni »Boże, coś Polskę« pochód został rozwiązany. Dzień »Święta umarłych« skupił mieszkańców gromady Płaucza Mała i okolicznych wsi, którzy idąc w zwartym szyku, dali dowód wielkiego zrozumienia czynu i dzieła, dokonanego przez nieśmiertelną sławę okrytego śp. Józefa Piłsudskiego.

KRONIKA TEATRALNA.

Ubiegłego tygodnia bawił w naszem mieście doskonały zespół artystyczny pod dyrekcją T. Pilarskiego. Zespół ten wystawił sztukę p. t. Marja Stuart, która dzięki doskonałej grze aktorów wzbudziła ogólny zachwyt wśród licznie zebranej publiczności.

NEKROLOG.

Dnia 6 XI. zmarła w Brzeżanach śp. dr. Aleksandra z Dziobów Skulska. Ze względu na to, że ś. p. zmarła stale zamieszkiwała we Lwowie, mieliśmy w naszem mieście cały szereg gości, którzy specjalnie przyjechali na pogrzeb. Ś. p. zmarła dzięki swemu kryształowemu charakterowi pozostawiła po sobie ogólny żal. Cześć Jej pamięci!

KRONIKA POLICYJNA.

Morderstwo w Potoku.

Dnia 3 X. br. zamordowany został Jan Masztalerz z Potoka. W związku z dokonanem morderstwem organa P.P. przytrzymały kilka podejrzanych osób. Definitywnie tła mordu narazie nie ustalono.

Kradzież u wojskowego.

Dnia 8 X. nieznany sprawca włamał się do praczkarni mieszkania chorążego Marjana Bidera i skradł 2 pary butów i parę bucików. Szkoda wynosi około 85 zł.

Złośliwość.

Jakiś dotychczas niewyśledzony „przyjaciel“ kierownika szkoły powszechnej w Uwsiu Słobodziana Marjana, aby temuż poprawić smak wody — nalał do studni nafty. Czy nie szkoda nafty?

Pożar w Kozowej.

11 X. zrana wybuchł pożar w zagrodzie Michała Budara, zam. w Kozowej. Ogień przerzucił się na zabudowania Jana Boryka, Franciszki Bzyk i Anny Mączkiewicz. Spłonęły domy mieszkalne, stodoły ze zbożem i stajnie. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

Zbrojny napad...

9 X. br. na dom drożnika powiatowego Marcina Mikulskiego w Kuropatnikach dokonało napadu 2 uzbrojonych w ucięte karabiny osobników, którzy pobili żonę drożnika, poczem zrabowawszy służbowy rower i torbę drożnika, zbiegli. Drożnik Mikulski ukrył się przed bandytami pod skrzynią, dzięki czemu nie został przez nich zauważony.

Złodzieje mieszkaniowi hulają.

Złodzieje mieszkaniowi zaczynają intensywną działalność i tak 14 X. br. odwiedzili Olenę Pidajmę, zam. w Rynku 24 oraz Marję Dakurowa, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 9. U pierwszej skradziono garderobę nieznacznej wartości, u Dakurowej artykuły pierwszej potrzeby — wartości których poszkodowana zapodać nie mogła.

Podpalenie.

17 X. br. umysłowo chory Wolański Juljan podpalił zagrodę Majera Welgera w Kuropatnikach.

Aż tu przyszli...

18 X. br. P.P. przytrzymała Michała Ducha i Jana Ducha z Byrszczowa, gdy ci usiłowali sprzedać skradziony rower.

Kradną jaja.

22 X. br. został okradziony Ize Feldbaum, jajczarz. Nieznany sprawca po włamaniu do magazynu skradł mu 7 kóp jaj oraz gotówki 10 zł.

Z SALI ROZPRAW.

12 lat za zabójstwo.

Dnia 19 września br. przed Trybunałem, w składzie przew. wiceprezes s. o. E. Uranowicz, głosujący s. o. A. Świstun i so. L. Polny odbyła się rozprawa przeciw Emiljanowi Prosieckiemu z Dechowej pow. Rohatyn o zabójstwo Piotra Genegi. W wyniku rozprawy oskarżony skazany został na 12 lat więzienia. Obronę oskarżonego wnosił adwokat Grosman.

Proces komunistek.

W dniach 23 i 24 IX. br. przed Trybunałem, w składzie przew. dr. s. o. Surowiak, głosujący s. o. M. Samowicz i s. o. L. Polny, z udziałem przysięgłych, odbyła się rozprawa przeciwko Franci Zimmerman i Klarze Weinstein z Podhajec o przestępstwo rozpowszechniania literatury komunistycznej. W wyniku oskarżone zostały skazane na karę więzienia po 1 roku i 9-ciu miesiącach. Bronił z urzędu adwokat dr. Goldschlag.

Namawiał do łamania ustaw.

W dniach 20 i 21 września br. przed Trybunałem, w składzie przew. s. o. Polny, głosujący dr. S. Surowiak i dr. R. Fudali z udziałem przysięgłych, odbyła się rozprawa przeciwko Semkowi Fedeczce z Byszek o nakłanianie niel. do przeciwstawienia się i nieposłuszeństwa ustawom. W wyniku oskarżony skazany został na 6 miesięcy więzienia. Bronił z urzędu adwokat Mgr. Łobusz.

Ciągłe przestępstwa polityczne.

Dnia 17 września br. przed Trybunałem, w składzie prezes s. o. Dr. Fudali, głosujący s. o. E. Polny i s. o. śl. Ulanieckim, z udziałem przysięgłych, odbyła się rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Hryciowowi, Włodzimierz. Olejnikowi i Leonowi Sarnowskiemu o przestępstwo polityczne. W wyniku oskarżeni skazani zostali na karę więzienia po 2 lata i 6 miesięcy w połączeniu z utratą praw publicznych obywatelskich i praw honorowych na lat 10. Bronili z urzędu adwokat Dr. Zachidny i adwokat Dr. Bemko.

Dnia 15 X. br. przed Trybunałem, w składzie przew. s.o. dr. Surowiak, głosujący s.o. Świstun i s.o. dr. Fudali z udziałem przysięgłych, odbyła się po raz drugi, uchylona przez sąd najwyższy 22.VII. br., sprawa przeciwko Michałowi Wasylkowowi i Michałowi Gojowi z Rudy pow. Rohatyn o przestępstwo polityczne. W wyniku oskarżeni skazani zostali na karę więzienia przez 1 rok i 3 mies. Bronili adwokat dr. Zachidny i adwokat dr. Bemko.

O. U. N.

Dnia 16 IX. br. przed Trybunałem, w składzie przew s.o. dr. Surowiak, s.o. dr. Tadanier i s.o. Świstun z udziałem przysięgłych, odbyła się rozprawa przeciw Wasylowi Kaczorowskiemu i Iwanowi Finie z Kosteniowa pow. Przemyślany o przestępstwo przechowywania literatury O. U. N. W wyniku oskarżeni skazani zostali na karę więzienia przez 1 rok i 6 mies.

Zabójstwo kobiety.

Dnia 27 IX br. przed Trybunałem, w składzie przew. wiceprezes s.o. Uranowicz, głosujący s.o. Świstun, s.o. dr. Surowiak, z udziałem przysięgłych, odbyła się rozprawa przeciw Janowi Zawiślańskiemu z S[illegible]owic koło Podhajec o zabójstwo K[illegible] i Parolek. W wyniku oskarżony został skazany na 7 lat więzienia. Bronił z urzędu adwokat dr. Milch.

Nie zawiniły...

W dniach 28 IX. i 14 IX. br. odbyły się rozprawy przeciwko Katarzynie Antoniszyn, ur. Jedynak z Chlebowic Świeckich i Zofji Rudek z Krzeczanowie o zbrodnię sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa pożaru. W obu sprawach zapadły wyroki uniewinniajace.

LIST.

Szanowna Redakcjo!

(Dokończenie z Nr. 19).

Drugą rzeczą, obok zaprowadzenia siewników, jest stworzenie nowych źródeł dochodów dla rolnictwa, zwłaszcza dla gospodarstw małorolnych, a temi źródłami jest: zaprowadzenie sadów owocowych z najlepszych gatunków, hodowla jedwabników i uprawa ziół leczniczych, a w niektórych okolicach pszczelarstwo. Dla zaprowadzenia sadów owocowych po naszych wioskach należałoby stworzyć dobrą szkółkę drzew, z której rolnicy, zakładający sady, mogliby dostarczyć rynkowi naprawdę wartościowych owoców. Narazie jedynie brak zrazów utrudnia rozprowadzenie sadów o dobrych gatunkach owoców.

Drugiem ważnem źródłem dochodu dla rolników jest hodowla jedwabników, którą tamuje u nas brak drzew morwowych. Do rozprowadzenia drzew morwowych powinny wziąć się niektóre gminy (zbiorowe). Gmina może założyć szkółkę drzew morwowych, n.p. 10.000 szt. i obsadzić niemi drogi, place gminne, nieużytki i t.p., lub rozdać swoim mieszkańcom, którzy zobowiązaliby się je wychować. Za niedotrzymanie umowy powinno się stosować surowe kary.

Przeciętny koszt szkółki obliczam następująco: 25 fur chróstu 50 zł., 6 fur grubszych kołków 24 zł., nasienie ze wszystkiemi kosztami 2 zł., robotę ogrodzenia i dalsze roboty wykona gmina za szarwarek. Razem 76 zł.

Cóż więc znaczy taki mały wydatek dla najuboższej nawet gminy zbiorowej. Jeśli wszystkie gminy w całem państwie (ominąwszy takie tereny, gdzie morwa nie udaje się) wyhodują po 10.000 morwowych drzew, to za lat 20 Polska zamiast przywozić, będzie mogła wywozić jedwab, a rolnictwo będzie miało poważne źródło dochodu.

Do zaprowadzenia uprawy ziół leczniczych potrzebny jest odpowiedni poziom kultury, dlatego tylko mimochodem wspominam o niej.

Oświata jednak jest konieczną dla rolnictwa, dlatego i tem należałoby się zająć. Na założenie odpowiednich szkół nie mamy funduszów, ale tę rzecz można załatwić bez pieniędzy.

We wszystkich wioskach są nauczyciele(ki). Ich rząd może powołać na czas feryj letnich na kursa agronomiczne, obejmujące wiadomości z dziedziny postępowej uprawy roli, sadownictwa, hodowli jedwabników, ziół leczniczych, pszczelarstwa, hodowli zwierząt i ptactwa domowego. W ten sposób każda wioska będzie miała fachowo wykształconego instruktora (bezpłatnego), który przynajmniej przez jedną godzinę w dnie świąteczne pouczyłby rolników o powyższych rzeczach. Bo chociaż nauczycielstwo pracuje bardzo gorliwie dla oświaty obywatelskiej, co mu przyznać należy, nie może jednak dać rolnikom fachowych rad co do rozmaitych zagadnień rolnictwa, bo samo nie posiada odpowiedniego wykształcenia rolniczego (są jednak wyjątki).

Aby więc pokonać niedolę, nietylko rząd, ale wszyscy bez wyjątku powinniśmy pracować i wytężać swą energję, by wspólnemi siłami zapewnić dobro wszystkim dziś najbiedniejszym. Dlatego w moim projekcie wszystkich zaprzęgam do pracy, by każdy, jak może i umie, pracował na właściwem miejscu według zgóry określonego planu i dorzucał cegiełkę do cegiełki pod podwaliny potęgi i siły naszego Państwa.

Stanisław Nowaczewski.

Stryhańce, dnia 29 października 1935 r.

Komunikat stacji meteorologicznej w Brzeżanach.
(Stacja Państw. Inst. Meteor.)

Pogoda w październiku 1935.

Temperatury:

średnia miesięczna temp. za październik wynosiła 11·6°
„ „ najwyższych temperatur 17·8°
„ „ najniższych „ 6·7°
„ m. temperatur rannych 7·20 czas kolej. 8·3°
„ „ „ południ. 12·20 „ „ 16·8°
„ „ „ wiecz. 20·20 „ „ 10·7°
„ „ „ amplitud 11·1
Najwyższa maxym. dnia 6|10 29°
Najniższa minim. „ 31|10 — 0·8
Amplituda maxymalna 5|10 19·30
„ minimalna 24|10 3·5

Opady:

Z opadem (deszcz) było dni 9 w sumie 34·8 mm.
Najwyższy opad notowano 24|10 21·8 mm.
Z mgłą było dni 10.

Wiatry:

Średnia miesięczna w godz. rannych 0·7 m|sek.
„ „ „ południ. 2·5 m|sek.
„ „ „ wieczorn. 1·1 m|sek.
Silny wiatr powyżej 15 m|sek. — 20 m|sek. 18|10.
Średnia miesięczna zachmurzenia wynosiła 3·8
„ „ „ w godz. rannych 4·3
„ „ „ „ południ. 4·0
„ „ „ „ wiecz. 3·1

Uwaga:
Zachmurzenie ocenia się 0 bez chmur.
10 całkowicie zachm.

Dr. L. W.

Pracownicy gminy Płaucza Mała zamiast życzeń imieninowych dla starosty powiatowego złożyli na ręce naczelnego redaktora »Głosu Brzeżańskiego« kwotę zł. 10 na rzecz budowy pomnika śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Tarnopolu oraz zł. 5 na rzecz czasopisma »Głos Brzeżański«.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański Redaktor techniczny: prof. Ferdynand Stättner.
Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.